

**I wyrośnie różdżka z pnia Jessego,
wypuści się odrośl z jego korzeni.**

**I spocznie na niej Duch Pański,
duch mądrości i rozumu,
duch rady i męstwa,
duch wiedzy i bojaźni Pańskiej.**

**Upodoba sobie w bojaźni Pańskiej.
Nie będzie sądził z pozorów
ni wyrokował według pogłosek;**

**raczej rozsądzi biednych sprawiedliwie
i pokornym w kraju wyda słuszny wyrok.
Różgą swoich ust uderzy gwałtownika,
tchnieniem swoich warg uśmierci bezbożnego.**

**Sprawiedliwość będzie mu pasem na biodrach,
a wierność przepasaniami łądzwi.**

**Wtedy wilk zamieszka wraz z barankiem,
pantera z kozłębciem razem leżeć będą,
ciele i lew paść się będą spodem
i mały chłopiec będzie je poganiał.**

**Krowa i niedźwiedzica przestawać będą
przyjaźnić, młode ich razem będą legały.
Lew też jak wół będzie jadał słomę.**

**Niemowlę igrać będzie na norze kobry,
dziecko włoży swą rękę do kryjówki żmii.**

**Zła czynić nie będą ani zgubnie działać
po całej świętej mej górze,
bo kraj się napełni znajomością Pana,
na kształt wód, które przepęlniają morze.**

Księga Izajasza 11,1-9

DOBRA NOWINA

**Naród krocący w ciemnościach
ujrzał światłość wielką;
nad mieszkańcami kraju mroków
światło zabłysło.**

Księga Izajasza 9,1

Wyjątkowy rok

Rok 2020 już na stałe zapisze się w naszej pamięci i przejdzie do historii. Wszystko zaś za sprawą ogłoszonej pandemii koronawirusa.

Dystans społeczny, reżim sanitarny, dezynfekcja rąk i godziny dla seniora stały się częścią naszego życia, a maseczki na twarzy częścią krajobrazu. Obostrzenia, które zostały wprowadzone w celu „ratowania świata” dziwnie spowodowały, że supermarkety są pełne ludzi, kościoły natomiast świecą pustkami. A przecież na przestrzeni wieków to właśnie Kościół był miejscem schronienia i szukania ratunku przed zarazą. Nie mnie to oceniać, dowodzi to jednak niezbitie, że na tym świecie wszystko się zmienia. Rok temu nikomu z nas przez myśl by nie przeszło, że przyjdzie nam żyć w tak „ciekawych czasach.” Z całą pewnością bieżący rok jest czasem próby dla nas wierzących i niejednokrotnie obnaża, na czym zbudowana jest nasza wiara. Bo jeśli chwilowe ograniczenia mogą u wielu spowodować zletnienie duchowej relacji z Bogiem, to jak to się ma do tych, którym w innych częściach świata zabrania się wyznawać imię Jezusa Chrystusa. Osamotnieni, bez społeczności i Słowa Bożego, ponizani i dyskryminowani, a mimo to zachowujący swoją wiarę. To, przez co muszą przejść nasi prześladowani bracia i siostry w żaden sposób nie da się porównać z tym, co nas spotkało.

Zatem serca w górę. Patrzmy na Jezusa, który nam w wierze przewodzi i ją wydoskonala, bo przyjscie Pańskie jest bliskie.

W mijającym roku na całym świecie prowadzone były prace nad wyprodukowaniem skutecznej szczepionki, a ta podobno ma być dostępna dla ogółu już początkiem przyszłego roku. Tak czy owak ze szczepionką, czy bez niej, z „covidem” po sąsiedzku będziemy musieli żyć dalej.

Wszakże na tym świecie panoszy się zaraza znacznie gorsza niż covid, nieporównywalnie bardziej siejąca spustoszenie. To prawdziwa pandemia, pandemia grzechu, który od tysięcy lat niszczy życie milionów ludzi na ziemi. Niestety na ten rodzaj wirusa ludzkość nie znalazła jeszcze żadnego antidotum. Ale jest dobra nowina dla wszystkich, którzy zamagają się ze skutkami wyżej wspomnianej pandemii. Każdy może skorzystać z Bożej szczepionki na grzech, i to za darmo. Ta szczepionka to krew Jezusa Chrystusa. Szkoda, że tylko nieliczni poddają się jej uzdrawiającej mocy.

Wspomniałem wcześniej że wszystko się zmienia? Chciałbym to sprostować.

W księdze Malachiasza Biblia mówi „Ja Pan nie zmieniam się” to jest fundament na którym możemy budować swoje życie nie ulegając okolicznościom. „Bo góry mogą ustąpić – mówi Księga Izajasza – i pagórki się zachwiać, ale miłość moja nie odstąpi od ciebie i nie zachwieje się moje przymierze pokoju - mówi Pan”. Obietnice zawarte w tych słowach

ureczywistniły się w Jezusie, naszym Panu, o którym List do Hebrajczyków wydaje pełne mocy i nadziei świadectwo, że „**Jezus Chrystus jest wczoraj i dziś, ten sam i na wieki**”. To oznacza, że Jego miłość i stosunek do każdego człowieka jest niezmienny. On urodził się dwa tysiące lat temu w Betlejem tylko po to, aby umrzeć na krzyżu za Ciebie i za mnie oraz uwolnić nas od jarzma grzechu, zabrać lęk, a serce wypełnić pokojem oraz swoją cudowną obecnością.

pastor Wiesław Kulawiec

Świadectwo nawrócenia

Mam na imię Halina i chciałabym podzielić się moim świadectwem nawrócenia. Urodziłam się na Śląsku, w tradycyjnej, katolickiej rodzinie. Z natury jestem osobą nieśmiałą i to, że piszę o sobie i swoich przeżyciach sprawia Boża siła we mnie. Po raz pierwszy zetknęłam się z Żywą Ewangelią na konferencji w Kiczycach, gdzie zaprosiła mnie moja koleżanka. Od tego wydarzenia minęło półtora roku. Tam też zostałam do głębi poruszona przyjmując Jezusa do swojego życia. Przechodziłam wtedy przez trudny czas, ponieważ wcześniej straciłam męża, z którym przeżyłam wiele lat. Jego choroba i śmierć były dla mnie bardzo bolesnym przeżyciem. Ja jednak z całego serca zaufałam Jezusowi i zaczęłam Go bliżej poznawać, spotykając się z ludźmi, którzy kochali Pana. Czas ten był dla mnie okresem poznawania Prawdy i otwieraniem się na Boże prowadzenie. Niedługo po tym trafiłam do Kościoła Zielonoświątkowego w Zebrzydowicach, gdzie zaczęłam regularnie uczęszczać. Teraz wiem, że to nie był przypadek. Po roku zdecydowałam się przyjąć biblijny chrzest wiary przez zanurzenie. Obecnie dziękuję Jezusowi za Jego ofiarę na krzyżu, pomoc i prowadzenie w tym trudnym, ale jakże chwalebny czasie. Amen.

Umiłowani Bracia i Siostry

W tych trudnych czasach życzę Wam przede wszystkim pokoju, który jedynie od Boga pochodzi, a strzec może serc i myśli Waszych w Chrystusie Jezusie Panu Naszym.

Dlatego bądźcie w nadziei radośni, w ucisku cierpliwi, a w modlitwie wytrwali.

Wasz Pastor